Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 226. Wilno, dnia 6 lutego 1930 roku.

Treść numeru:

----ooooooo § ooooooo----

§

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Lietuvos Aidas" o polityce gospodarczej Litwy.

"Lietuvos Aidas" Nr.28 z dnia 4.II.1930 r.Art.p.t."Kierunek polityki naszej gospodarki narodowej". Streszczenie:

Rozumowanie w sprawie naszej gospodarki narodowej zazwyczaj opiera się na tem, że 75 % ludności trudni się rolnictwem, wskutek czego podstawą dobrobytu Litwy jest rolnictwo. Czasby jednak był pomyśleć, czy troszcząc się o rolnictwo, nie zapominamy o naszym przemyśle i czy nie zadużo uspakajamy siebie argumentem, że nie mamy ani węgla, ani nafty, ani żelaza i że z tego powodu żadnego większego przemysłu u nas być nie może. Wszyscy wiemy, że ten tylko naród ma wielką przyszłość, który potrafi stworzyć własny wielki przemysł. Rzecz pewna, że nie mając węgla, nafty, żelaza, nigdy nie staniemy się państwem przemysłowem i nigdy nie zadziwimy świata swym przemysłem. Czy wykorzystaliśmy właściwie jednak wszystkie możliwości w celu podniesienia swego przemysłu?

Powinniśmy niezwłocznie przestudjować, jaka dziedzina przemysłu ma przyszłość w Litwie, biorąc pod uwagę jej strukturę gospodarczą i geo-polityczną. Powinniśmy objektywnie wyjaśnić, jaki przemysł i do jakiego stopnia zasługuje u nas na poparcie. Większość rzeczy sami umiemy zrobić, a jednak też same rzeczy wwozi się z zagranicy. Mało tu pomoże odwoływanie się do patrjotyzmu obywateli, nawoływanie do kupowania własnych wyrobów, wymyślanie za korzystanie z przedmiotów importowanych. Każdy kupi ~~nam~~ swe wyroby zamiast zagranicznych tylko wtedy, gdy się przekona, że wyroby własne są nie gorsze od zagranicznych. Z importem można będzie wówczas tylko walczyć, gdy przemysłowcy nasi przedewszystkiem pomyślą o udoskonaleniu i obniżeniu cen swych towarów. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż przemysł nasz nie ma jeszcze wielkiego doświadczenia. Nie mamy również wykwalifikowanych przemysłowców i tu właśnie państwo powinnoby było przyjść im z pomocą. Powinnoby ono organizować studja różnych możliwości przemysłu i udzielić wszystkim przemysłowcom dostępnych wskazówek i rad. Wreszcie - państwo powinno pomyśleć o odpowiedniem przygotowaniu prawdziwych przemysłowców, gdyż w ~~xkxk~~ dobie obecnej ten tylko jest dobrym przemysłowcem, kto jest przewidującym komersantem.

Wyrażone tu myśli spotykają się zdaje się z uznaniem sfer rządowych. W niedalekiej przyszłości doczekamy się w tej dziedzinie odpowiednich kroków ze strony organów państwowych.-

Nadzwyczajne wydatki budżetowe na rok 1930.

"Lietuvos Aidas" Nr.27 z dn.3.II.1930 r.

Nadzwyczajne wydatki w budżecie na rok bieżący stanowią 51.188.970 lt., czyli 16,5 % ogólnych wydatków i 20 % wydatków zwyczajnych. Według poszczególnych ministerstw, wydatki te przedstawiają się następująco /w milj.litów/: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - 0,40, Ministerstwo Skarbu - 7,76, Ministerstwo Rolnictwa - 15,10, Ministerstwo Oświaty - 4,06, Ministerstwo Sprawiedliwości - 1,43, Ministerstwo Komunikacji - 15,65, Ministerstwo Spraw Zagranicznych - 0,26, Ministerstwo Wojny - 6,50, razem - 51,18.

W ogólnej sumie nadzwyczajnych wydatków najważniejsze miejsce zajmuje Ministerstwo Komunikacji i Ministerstwo Rolnictwa, następnie Ministerstwo Skarbu, Wojny i Oświaty. Dominowanie Ministerstw Komunikacji i Rolnictwa w nadzwyczajnych wydatków jest zupełnie zrozumiałe ze względu na strukturę i interesy gospodarcze na-

szego kraju. Rolnictwo - jako najważniejsze źródło dobrobytu materjalnego naszego kraju, wymaga wielkich kapitałów inwestycyjnych. Z 15,10 milj. najwięcej przeznaczono na kredyt ziemski - 5,05 milj., oraz na reformę rolną i komasację - 9,45 milj.

Ministerstwo Komunikacji z 15,65 milj.lt., 1,84 milj. przeznaczyło na budowę mostów, 3,07 - na budowę kolei Telsze-Kretynga, na różne inwestycje w kolejnictwie - 3,90, dla zarządu dróg wodnych i bitych - 2,33 milj. i rozszerzenie portu Kłajpedzkiego - 1,50 milj.

Trzecie miejsce w nadzwyczajnych wydatkach zajmuje Ministerstwo Skarbu - 7,76 milj.lt. Suma ta składa się przeważnie z różnych pożyczek, udzielanych na różne cele i z różnych wpłat innym państwom za długi i inne zobowiązania. Pożyczka samorządu kowieńskiego - 1,50 milj.lt., długi zagranicy - 1,50 milj., odszkodowania Francji za utrzymywanie jej wojska w kraju Kłajpedzkim - 2,60 milj.

Wreszcie na uwagę zasługują nadzwyczajne wydatki Ministerstwa Oświaty - 4,06 milj.lt., które prawie całkowicie zostały przeznaczone na budowę szkół początkowych, gimnazjów i instytutu fizyczno-chemicznego oraz muzeum Wielkiego Księcia Witolda.-

A s y g n a t a n a n a p r a w ę p o r t u K ł a j p e d z k i e g o . Gabinet Ministrów na ostatniem posiedzeniu wyasygnował 7 milj. lt. na gruntowną naprawę portu Kłajpedzkiego. Prace zostaną przekazane z przetargów. Przetargi odbędą się w Ministerstwie Komunikacji.-

Z a p o m o g i d l a p r z y s p o s o b i e n i a w y k w a l i f i k o w a n y c h r o b o t n i k ó w . Zarząd Izby Rolniczej rozważał sprawę przysposobienia wykwalifikowanych robotników do centralnych organizacyj i przedsiębiorstw rolniczych. Uchwalono ukończonym agronomom i ekonomistom, którzy zechcą odbyć praktykę w centralach instytucyj gospodarczych, asygnować zapomogę w wysokości do 175 lt. miesięcznie.-

D o k o ł a w y s t a w y r o l n i c z o - p r z e m y s ł o w e j w K o w n i e . Wydział budowlany Izby Rolniczej zamierza urządzić na tegorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej w Kownie wzorowe ptaszarnie i wewnętrzne urządzenia obór i chlewów.-

R o z t o c z e n i e o p i e k i n a d z w i ą z k i e m k o o p e r a t y w r o l n y c h . Sąd okręgowy zamianował na swem posiedzeniu adwokata Makowskiego kuratorem mienia związku litewskich kooperatyw rolnych. Jak wiadomo, w swoim czasie trybunał najwyższy uznał, iż związek jest bankrutem i oznaczył upadłość w wysokości około 2 milj.lt. Oprócz szeregu krajowych i zagranicznych firm, zostało poszkodowane Ministerstwo Rolnictwa na sumę około 500 tys.lt. W skład zarządu kooperatywy wchodził również prałat Olszewski.-

W y d a t k i n a u t r z y m a n i e w i ę ź n i ó w . Ministerstwo Sprawiedliwości w 1929 roku na zakupy różnych artykułów spożywczych dla więzień i domów aresztu wydało do 700 tys.lt.-

O b n i ż e n i e c e n e n e r g j i e l e k t r y c z n e j d l a u r z ę d ó w . Przepisy w sprawie rozrachunku za energję elektryczną, jaką kowieńska spółka akcyjna dostarcza urzędom państwowym, zostały z dniem 1 stycznia zmienione w tym sensie, iż spółka udziela 25 % zniżki taryfy na rzecz skarbu państwa.-

U k a z a n i e s i ę "T a u t o s U k i s". Ukazał się Nr.1 nowego miesięcznika gospodarczego "Tautos Ukis" na wzór dawnego "Lietuvos Ukis"u, który zawiesił wydawnictwo w 1928 r. "Tautos Ukis" wydaje towarzystwo studjów ekonomicznych. W skład komisji redakcyjnej wchodzą: dr.J.Puryckis, S.Kaźminskas i W.Kwieska. Na treść numeru składa się wiele artykułów z różnych dziedzin gospodarki państwowej, kronika zagraniczna i litewska, bibljografja oraz recenzje.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Dzień Kowieński" o pominięciu Polaków w jubileuszu Witolda Wielkiego.

"Dzień Kowieński" w Nr.27 z dn.3.II.1930 r., w artykule p.t. "Pięćsetlecie śmierci Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda", pisząc o zasługach Witolda i przychylnem ustosunkowaniu się do Polaków i Polski, w końcu artykułu nadmienia:

Do uczczenia pięćsetnej rocznicy śmierci wielkiego władcy Litwy czynione są ze strony czynników urzędowych i społeczeństwa litewskiego przygotowania wielkie, zapowiadające szereg obchodów uroczystych w różnym czasie, poczynając od 16-go lutego. Już bodaj na początku ubiegłego roku został stworzony w tym celu naczelny komitet obchodu pięćsetlecia śmierci Wielkiego Księcia Witolda, który w dalszym ciągu stadjum organizacyjnego uległ rozszerzeniu i ostatecznemu sformowaniu w drodze specjalnie wydanej w tym celu przez Gabinet Ministrów ustawy. Weszli do niego przedstawiciele różnych litewskich organizacyj, a nawet partyj politycznych, oraz żydowskiej mniejszości narodowej. Komitet naczelny wyłonił pozatem szereg specjalnych sekcyj, do pracy w których powołano również wszystkie siły społeczeństwa litewskiego oraz przedstawicieli Żydów. Wreszcie, powstały w kraju komitety lokalne, których liczba obecnie podobno przekracza drugą setkę, a w których udział biorą oprócz Litwinów, również przedstawiciele żydowskiej, a nawet tatarskiej mniejszości narodowej.

Pomimo jednak, iż jeden z komunikatów, ogłoszonych w urzędowym "Lietuvos Aidasie", opiewał, iż w naczelnym komitecie w ten sposób jest reprezentowana "cała Litwa", ani zaproszono do komitetu naczelnego, ani obrona do komitetów prowincjonalnych przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej. Społeczeństwo nasze zostało tu pominięte tak dalece, że na organizacyjne posiedzenie sekcji prasowej, które się odbyło 4-go grudnia roku ubiegłego, nie został zaproszony ani "Dzień Kowieński", ani "Chata Rodzinna", ani żadne inne z wychodzących w kraju pism polskich. Redakcja nasza dopiero nazajutrz dowiedziała się o tem posiedzeniu, na którem byli obecni również przedstawiciele "Idische Stimme", "Naszego Echa" i innych i na którem, jak głosił komunikat, uchwalono utworzyć sekcję prasową, w skład której weszliby przedstawiciele wszystkich pism perjodycznych bez różnicy kierunków i języka.

Nie będziemy zastanawiali się nad przyczyną tego całkowitego pominięcia społeczeństwa polskiego w wielkiej wspólnej akcji nad zorganizowaniem obchodu Witoldowego. Jest ona jasna. Powyższe uwagi poczyniliśmy z tytułu niezbędnego sprostowania miarodajnych komunikatów, które niejednokrtonie opiewały, iż "w Litwie nie pozostało ani jednej organizacji społecznej bądź politycznej, któraby się nie przyłączyła do wspólnej dla całej Litwy wielkiej pracy przygotowawczej do obchodu Witolda" /"Lietuvos Aidas"/, iż "obecnie w naczelnym komitecie Wielkiego Księcia Witolda będą reprezentowane wszystkie naukowe, artystyczne, społeczne i gospodarcze instytucje i organizacje, słowem - cała Litwa" /"Liet.Aidas"/.

Jakkolwiek przykro odczuwamy to wyeliminowanie nas i pozbawienie możności udziału w zbiorowym wysiłku całego kraju, aby obchód wypadł z całą godną wielkiego męża świetnością, nie możemy się ograniczyć do biernej roli wzruszonych widzów obchodzonej bez nas wielkiej uroczystości. Ponieważ warunki obecne, niezawsze kierowane duchem Witoldowym, postawiły nas poza nawiasem pracy nad zorganizowaniem obchodu, sądzimy, że będzie zrozumiałem, gdy społeczeństwo polskie w Litwie ze swej strony złoży należny hołd pamięci bohatera

i uczci go własnym obchodem. Nie wątpimy też, że myśl ta odezwie się żywem echem w całem naszem społeczeństwie, które również, na ile je stać, swem poparciem materjalnem dopomoże do jej urzeczywistnienia.-

Prasa litewska o zjeździe "Ukininku Sajungi" i "Darbo Federacji".

"Lietuvos Aidas" Nr.26 z dn.2.II.1930 r.Art.p.t."Dokoła zjazdu "Ukininku Sajungi". Streszczenie:

Chrześćjaństwo, zarówno jak i najbardziej doskonała jego forma - katolicyzm w istocie jest religją pokoju. U nas jednak najgłośniej pobrzękują orężem te grupy polityczne, które bardzo chętnie stroją się w katolicyzm. Że tak się dzieje, wskazuje samo nasze życie, wskazuje również niedawno odbyty zjazd delegatów "Ukininku Sajungi". W przemówieniach powitalnych brzmiał nie głoszony dziś przez cały świat chrześćjański pokój, lecz demoniczna niechęć, a z nią fałsz, który odbywał tryumfalny pochód w ciągu całego zjazdu "Ukininku Sajungi", zwłaszcza w dłuższem sprawozdaniu Stulgińskiego, a nawet w rezolucjach, powziętych w wyniku obrad.-

"Rytas" Nr.27 z dn.3.II.1930 r.Art.p.t."Wobec zjazdu robotniczego społeczeństwa". Streszczenie:

Zjazdy "Ukininku Sajungi" i "Darbo Federacji" przynoszą nam wiele pociechy. W samem społeczeństwie nie zamarły jeszcze interesy życia i postępu. Tam, w głębi, w naszych wioskach i miasteczkach, żyją idee wielkich reform, poszukuje się dróg postępu, nastrój wniesiony przez delegatów rokuje nowe nadzieje. Jeśli nie dziś, to jutro idea pielęgnowana w poszczególnych miejscowościach rozszerzy się na całe społeczeństwo. Wszyscy ją pokochają. Zostanie ona przez wszystkich uznana i zwycięży.

Nie można poprzestawać jedynie na spokojnym ładzie. Spokój niezawsze jest na miejscu. Jeśli się pragnie dobra dla swego kraju, należy otworzyć drogę do postępu. Zewsząd przytłaczają nas warunki nowoczesnego życia. Jeśli nie potrafimy iść razem z życiem, zostaniemy zepchnięci wdół.-

Zjazd "Darbo Federacji".

Dnia 2-go lutego r.b. został otwarty w Kownie zjazd "Darbo Federacji". W zjeździe wzięło udział około 100 delegatów. Nastrój był wybitnie opozycyjny. Zjazd otworzył prezes centralnego komitetu "Darbo Federacji" dr.Ambrozajtis, który powitał delegatów i zaznaczył, iż partja pracuje w bardzo trudnych warunkach. Po wyborze prezydjum odczytano telegramy gratulacyjne.

W imieniu partji chrześćjańsko-domokratycznej wystąpił dr.Bistras. Mówca zaznaczył, iż aczkolwiek stronnictwo chrześćjańsko-demokratyczne nie jest u władzy, pracuje ono na rzecz dobrobytu kraju. Zjazd "Ukininku Sajungi" wskazał, iż stronnictwo to ma jeszcze wiele żywotnych sił.

Następnie w imieniu "Ukininku Sajungi" powitał zjazd ks.Dagilis. Mówił on o współpracy między "Darbo Federacją" i "Ukininku Sajunga". W czasie jego przemówienia wśród zgromadzonych delegatów ozwały się okrzyki. Kilku delegatów wspominało o prześladowaniach robotników i o ograniczeniu praw. Ktoś zawołał: "Nas sprzedawano Żydom i jeszcze gorszym wrogom". Przedstawiciel policji wskazał prezesowi zjazdu dr. Ambrozajtisowi na przeciwrządowe okrzyki niektórych delegatów.

Na zjeździe odczytano piśmienne gratulacje od arcybiskupa Karewiczjusa, Krapawicziusa i Stulginskisa. Zjazd postanowił wyrazić

Krupawicziusowi podziękowanie i życzenie, by stanął na czele rządu.
Następnie dr.Ambrozajtis odczytał obszerne sprawozdanie o wewnętrznej i zagranicznej polityce Litwy. Wskazał on, iż sytuacja gospodarcza w kraju się pogarsza i że kooperatywie "Lietukis" nieurodzaj przysporzył wielkie zyski. Następnie wskazał on na złe wyniki litewsko-niemieckiej umowy handlowej, zawartej w 1929 roku. Omówił wreszcie sprawy kulturalno-oświatowe, krytykując działalność rządu w tej dziedzinie. Wkońcu mówca dowodził, iż faszyzm w Litwie upadł i że wśród narodowców niema jedności. Rządowi należy wytknąć, iż jest zbyt przyjemny względom bolszewików, czego dowodem jest założenie sowiecko-litewskiego związku zbliżenia kulturalnego. Mówiąc o gospodarce rolnej, mówca zaznaczył, iż nowa ustawa o reformie rolnej wypadła jedynie na korzyść ziemian polskich.
Z uzupełniającemi sprawozdaniami wystąpili: Milczius i prof.Dowidajtis. Sprawozdania ich również były utrzymane w tonie opozycyjnym. Pierwszy dzień zjazdu został zakończony sprawozdaniem Ambrozajtisa o działalności centralnego komitetu "Darbo Federacji". Ambrozajtis wskazał na to, iż z powodu jego wydalenia, działalność partji musiała ulec zawieszeniu.
Podczas zjazdu przedstawiciel policji oświadczył, iż zjazd za wybitnie opozycyjny kierunek zostanie zamknięty, co też nastąpiło na skutek zarządzenia władz i dopiero po interwencji przewodniczącego zjazdu, konferencja została otwarta następnego dnia po południu. Ze sprawozdaniami wystąpili delegaci z prowincji, wskazując na prześladowanie stronnictwa przez władze. Następnie odbyły się wybory nowego centralnego komitetu stronnictwa. W skład komitetu weszli: dr.Ambrozajtis, Milczius, Awenajtisówna, Joczys, Rikas i Katilus. Przed zamknięciem zjazd przyjął szereg uchwał, potępiających działalność rządu we wszystkich dziedzinach.-

Sąd inteligencji litewskiej nad Jagiełłą.

W Litwie obecnie są bardzo popularne t.zw. sądy społeczne, mające charakter wielkiej publicznej dyskusji na temat różnych aktualnych zagadnień doby współczesnej. W Kownie, Kiejdanach, Marjampolu i t.d., odbywały się sądy nad współczesną młodzieżą litewską, kobietą litewską, Konradem Wallenrodem, a nawet... krową litewską.Koszedary jednak w końcu grudnia oznajmiły zapomocą ogłoszeń, iż 22 grudnia 1929 roku w Koszedarach odbędzie się "sąd narodowy nad Wielkim Księciem Litwy i królem polskim Jagiełłą, oraz jego doradcą - Wajdelotą. W oznaczonym dla rozprawy dniu za stołem zasiadł ~~[illegible]~~ sąd w następującym składzie: prezes inspektor szkół powiatu Trocko-Koszedarskiego, oraz członkowie: komendant Koszedar i naczelnik powiatu, sekretarz inspektora, nauczyciel i inni, oraz dwaj sekretarza: organista i nauczyciel żydowskiej szkoły początkowej, jeden jako oskarżyciel, drugi - jako obrońca. Jeden z nauczycieli Karwelis, sędzia śledczy oraz jego pomocnik, byli oskarżycielami. W obronie króla Jagiełły stanęli: miejscowy sędzia Kosakajtis, adwokat Ajroszus, oraz niejaki Morkunas. Akt oskarżenia spisano w imieniu ludności powiatu Trocko-Koszedarskiego. Według niego, król Jagiełło zostaje oskarżony o zamordowanie Kiejstuta, poddanie się wpływom polskim, co spowodowało przyłączenie Litwy do Polski oraz obecną utratę Wilna i wreszcie - wprowadzenie w Litwie katolicyzmu. Oprócz tego królowi wytoczono powództwo cywilne za znajdującą się dzisiaj w rękach polskich Wileńszczyznę i zażądano, aby Polacy, jako jego potomkowie, zwrócili Litwinom Wilno w terminie do dnia 27-go października r.b. Po odczytaniu aktu oskarżenia, z mowami wystąpili przedstawiciele oskarżenia. Wszyscy mówili bardzo długo. Ludowy nauczyciel Karwelis, obładowany foljałami, usiłował udowodnić winy króla nietyle rzeczowemi argumentami, ile obfitą gestykulacją i podniesionym głosem. Wkońcu żądał kary śmierci i skreślenia Jagiełły z historji Litwy. Następnie kolejno występowali trzej obrońcy, każdy przemawiał spokojnie, krótko i treściwie. Oskarżyciele i obrońcy po kilka razy powtarzali swe wywody. W końcu rozprawy wystąpił spośród publiczności dyrektor miejscowej szkoły rzemieślniczej, wzburzonym głosem usiłując obalić dowody obrońców. Na sali panował całkowity

spokój. Cała rozprawa trwała siedem godzin, została zakończona dopiero o godzinie 11 wieczorem. Wyrok postanowiono ogłosić za miesiąc, dotąd jednak nic o nim nie słychać.-

E c h a z a m a c h u n a V o l d e m a r a s a . W dniu 3 b.m. kowieński sąd okręgowy rozważył sprawę byłego pomocnika naczelnika III rewiru, Atkoczajtisa i policjanta tegoż rewiru Dowidajtisa, oskarżonych o opieszałe zachowanie się 6-go maja 1929 roku podczas zamachu na ówczesnego premjera prof.Voldemarasa. Zeznania świadków, których zawezwano w liczbie siedmiu, naogół wypadły przychylnie. Swiadkowie, wyżsi urzędnicy policji, scharakteryzowali ich jako pracowników starannych i sumiennych w wykonywaniu swych obowiązków. Na niekorzyść oskarżonych składał jedynie zeznanie 13-letni Jakób Baronas. Ostatnim z kolei zeznawał były adjutant premjera Voldemarasa, kp.t.Wirbickis, który, jak wiadomo, podczas zamachu został raniony w pierś. Jego zdaniem, podsądni nie są winni, gdyż zaraz po strzałach wśród spacerujących w ogrodzie powstała panika i wszyscy rzucili się do drzwi teatru, więc nic dziwnego, że upłynęła dłuższa chwila, zanim policjanci przebili się przez stłoczoną przy drzwiach publiczność. Na zapytanie, czy oprócz adjutanta, towarzyszyli premjerowi agenci tajnej policji, świadek dał odpowiedź, iż uprzednio agenci zwykle towarzyszyli prof.Voldemarasowi, jednak później ochrona została zmniejszona, a na krótko przed zamachem - zupełnie usunięta.

Po półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający. Koszta sądowe pokrywa skarb państwa.-

W y j a z d d z i e n n i k a r z y z a g r a n i c z n y c h z K o w n a . Agencja prasowa "Union" zlikwidowała swój oddział w Kownie. Przedstawiciel jej, p.Schell, udał się na stałe do Królewca. Porzuciła również Kowno przedstawicielka sowieckiej agencji telegraficznej, Lewkowicz. Przyczyną likwidacji oddziałów zagranicznych agencji prasowych w Kownie, są ciężkie warunki współpracy z urzędami, które dostarczają wyłącznie informacyj oficjalnych i których drzwi są pozatem dla korespondentów zamknięte.-

E g z a m i n y w M i n i s t e r s t w i e O ś w i a t y . W komisji egzaminacyjnej Ministerstwa Oświaty rozpoczęły się egzaminy dla nauczycieli. Liczba osób, składających egzaminy, wynosi ogółem 248 osób, w tem 30 zabiega o uzyskanie cenzusa nauczycieli gimnazjum. Egzaminy zakończą się około 10-11 lutego.-

Z a r z ą d z e n i e k o m e n d a n t a w s p r a w i e z e b r a ń . Komendant miasta Kowna ppułk.Saładžius wydał zarządzenie w sprawie procedury uzyskania zezwoleń na wszelkie publiczne i prywatne zebrania. Według zarządzenia, podania należy składać nie później, niż 14 dni przed terminem. W podaniu winno być zaznaczone: a/ nazwisko, imię i miejsce zamieszkania petenta, b/ dokładny adres i czas, w którym się odbędzie zebranie, c/ kto ponosi odpowiedzialność za zebranie. Jeśli tą osobą nie jest petent, wówczas osoba odpowiedzialna za zebranie powinna zaznaczyć o tem sama w podaniu, d/ program zebrania i konspekt odczytów. Pozwolenie winno być zarejestrowane w odpowiednim cyrkule na 24 godziny przed zebraniem.-

W p r o w a d z e n i e i n s t y t u c j i s ę d z i ó w p r z y s i ę g ł y c h . W tych dniach odbyła się w Kownie narada sędziów i prokuratorów. Omawiano kwestję wprowadzenia instytucji sędziów przysięgłych w Litwie. Narada zadecydowała, iż reforma ta jest jeszcze przedwczesna.-

P r o g r a m o b c h o d u 16 - g o l u t e g o . W Kownie został ustalony program obchodu 16-go lutego, który przewiduje nabożeństwa, pochody na cmentarze, dla uczczenia poległych żołnierzy, szaulisów i zmarłych działaczy społecznych, posiedzenia okolicznościowe dla uczczenia Witolda, Basanowicza i prezydenta państwa, opuszczenie sztandaru, iluminacje, odczyty i przedstawienia.-